

Dwanaście czynów Buddy

Khenchen Thrangu Rinpocze

tłumaczenie: **Łukasz Szpunar**

Skład wykonano w programie L^AT_EX 2_ε
Tekst jest dostępny pod adresem mahajana.net

Jest wiele wspaniałych czynów Buddy, ale można je podsumować w dwunastu najbardziej istotnych i najbardziej znanych.

1 Zejście z nieba Tushita

Kiedy Buddha nauczał w niebie Tushita, królestwie, gdzie przebywają dewy (bogowie), świecie sambhogakaji, jego wcześniejsza motywacja przypomniała mu, że musi odrodzić się w naszym świecie i nauczać Dharmy.

Wziął pod uwagę pięć kwestii: świat, gdzie powinien się odrodzić (Kapila w Nepalu), kastę, w której miał się odrodzić (była to kasta królewska), rodzinę, w której powinien się odrodzić (był to klan Siakjów), to kim miała być jego matka (była to Maja), oraz właściwy czas, kiedy miał się odrodzić (było to w czasie, kiedy rozrastało się pięć pokoleń — czasy obecne). Po tych ustaleniach zdecydował się opuścić niebo Tushita i odrodzić się w naszym świecie.

Ten szczególny czyn opuszczenia Tushita, aby odrodzić się w naszym świecie, miał wyjątkowe znaczenie. Chodziło o to, żeby nauczyć nas, że ktoś kto osiągnął oświecenie, nie jest już dłużej niewolnikiem własnej karmy i posiada kontrolę nad wszystkim, co robi.

Tak więc Buddha zdecydował się odrodzić w naszym świecie, ponieważ był to właściwy czas i chciał pokazać nam, że ktoś kto jest w pełni oświecony, posiada kontrolę nad własnymi czynami.

2 Poczęcie w łonie

Buddha został poczęty w łonie matki, Maji (przyjmując formę Białego Słonia zstępującego z nieba Tushita i wchodzącego do łona). Możemy się zastanawiać, dlaczego został poczęty, a następnie urodził się jak człowiek. Gdyby posiadał całkowitą kontrolę nad

wszystkim, dlaczego nie odrodził się cudownie z kwiatu lotosu jak Padmasambhava, albo dlaczego nie mógł zwyczajnie zstąpić z nieba?

Buddha miał szczególny powód, dla którego urodził się w normalny sposób. Gdyby na przykład w cudowny sposób urodził się z lotosu, zrobiłoby to niezwykle wrażenie i zaciekawiliby wielu ludzi. Ale Buddha myślał o swoich przyszłych uczniach, którzy mieli czerpać z niego inspirację, ponieważ Ten, który praktykował i osiągnął oświecenie, zaczął tak samo jak oni. Gdyby zrodził się z lotosu, myśleliby, że żaden zwyczajny człowiek nie jest w stanie osiągnąć oświecenia, ponieważ nie odznacza się takimi cudownymi mocami. Tak więc Buddha wszedł do łona i został poczęty, aby pokazać, że nawet zwykła istota ludzka jest w stanie osiągnąć urzeczywistnienie. Uczynił to, aby przekonać i tym samym natchnąć wiarą swoich przyszłych uczniów.

3 Narodziny w ogrodzie Lumbini, w dzisiejszym Nepalu

Mimo że Buddha urodził się jako człowiek, jego narodziny były szczególne. Buddha wyszedł z ciała swej matki jej prawym bokiem. Niektórzy ludzie mogą się zastanawiać, jak to możliwe. Mogą sobie pomyśleć, „Hm, co się tak naprawdę stało? Czy pękła jej klatka piersiowa?”

Nie musimy myśleć w kategoriach problemów anatomicznych, ponieważ Buddha był cudowną istotą i urodził się z prawego boku matki bez żadnego bólu czy przeszkody. Podczas narodzin Buddy, w okolicach, gdzie się urodził, wydarzyło się wiele szczególnych rzeczy. Nagle zaczęły dojrzewać zbiory. W obszarze Lumbini zaczęły pojawiać się drzewa, a rzadkie kwiaty, takie jak Udumbara, które nigdy tam nie rosły, zaczęły wszędzie kwitnąć.

Ze względu na okoliczności narodzin, nadano Buddzie imię Siddhartha w sanskrycie, albo Tungye Drup po tybetańsku, co oznacza, „ten, który sprawia, że wszystko jest możliwe”. Obecność wielce urzeczywistnionej istoty tworzy w środowisku zmiany, na przykład kwitnienie kwiatów (jak w przypadku Buddy, tuż po jego narodzinach), jako rezultat współzależnego powstawania.

4 Ćwiczenie się w sztuce, rzemiośle i nauce

Kilka lat później, kiedy Buddha trochę podrośł, w trakcie nauki posiadał szeroką wiedzę i umiejętności. Może to wydać się nieco zaskakujące, ponieważ Buddha był już wtedy oświecony, albo przynajmniej był wielkim bodhisattwą przebywającym na dziesiątym poziomie (bhumi; jest dziesięć poziomów rozwoju bodhisattwy, wśród których dziesiąty jest ostatnim przed Stanem Buddy).

Ludziom może się wydawać, że w przypadku Buddy nie było konieczne ćwiczenie się w światowych zajęciach, ponieważ naturalnie powinien był je znać. Niemniej, był tego szczególny powód. Miało to przeciwdziałać różnym nieporozumieniom, jakie moglibyśmy

mieć. Jednym z nich mogłoby być myślenie, że Buddha był kimś, kto po prostu medytował bez żadnego wykształcenia akademickiego.

Innym nieporozumieniem byłby pomysł, że już wcześniej posiadał całą wiedzę, więc nie musiał się tego wszystkiego uczyć. Takie myślenie mogłoby doprowadzić do przekonania, że gdy my, istoty ludzkie, próbujemy nauczyć się czegoś, nie prowadzi to donikąd.

Ludzie mogliby myśleć, że Buddha nie miał żadnych właściwości i nigdy nie musiał się w niczym ćwiczyć. Aby więc położyć kres takim błędnym poglądom, Buddha pracował, został uczonym i opanował różnego rodzaju umiejętności. To również pokazuje, że konieczne jest otrzymanie pełnego wykształcenia w kulturze, w której się urodziliśmy, aby potem wyjść poza różne pozytywne aspekty własnej kultury i stać się naczyniem do przenoszenia Dharmy.

5 Małżeństwo z Yashodharą, narodziny syna Rahuli i przyjemność z życia w rodzinie królewskiej

Buddha zrobił tak po to, aby jego przyszli uczniowie nie myśleli, że Buddha nie jest w stanie radować się przyjemnościami, albo nie czuje ich potrzeby. Innym powodem, dla którego Buddha prowadził tak zmysłowe życie, było pokazanie, że nawet jeśli Buddha doświadczał największych przyjemności, nie znalazł w tym zadowolenia, ponieważ rozumiał, że istnieje wyższa forma szczęścia, której należy szukać.

6 Wyrzeczenie samsary, porzucenie życia jako księżę

Królewski pałac, w którym przebywał Buddha, otoczony był wysokimi ścianami i miał cztery bramy wychodzące na cztery strony świata. Buddha chodząc na spacer po teren przylegający do pałacu, za każdym razem wychodził przez inną bramę i za każdym razem widział coś, co było dla niego inną lekcją życia.

Za pierwszym razem wyszedł przez wschodnią bramę pałacu i ujrzał cierpienie starego człowieka, tym samym po raz pierwszy uświadamiając sobie, że wszyscy ludzie doświadczają starzenia się ciała. Następnym razem wyszedł przez południową bramę i zobaczył chorego człowieka, uświadamiając sobie, że wszystkich dotyka cierpienie choroby. Innym razem wyszedł zachodnią bramą i zobaczył zwłoki człowieka, uświadamiając sobie cierpienie śmierci, która nikogo nie oszczędza. Zrobiło to na nim ogromne wrażenie, ponieważ zrozumiał, że nie ważne jak byś był bogaty, ile miałbyś władzy w rękach i ile zaznawał przyjemności, nic nie możesz zrobić, żeby uniknąć cierpienia starości, choroby i śmierci.

Uświadomił sobie, że nie można tego uniknąć. Nawet król nie jest w stanie wykupić się od cierpienia. Nikt nie uchroni się od cierpienia. Nikt nie ma szans w walce z tymi trzema rodzajami cierpienia. Ale wtedy Buddha zdał sobie sprawę, że jest na to sposób: praktyka na duchowej ścieżce. Buddha zrozumiał to, kiedy wyszedł z pałacu przez północną bramę

i zobaczył żebrzącego mnicha. W tej chwili poczuł ogromne znużenie światem i wyrzekł się go w wieku 29 lat. Opuścił swoje królewskie życie w poszukiwaniu prawdy.

7 Surowe, ascetyczne praktyki i porzucenie ich

Po tym jak Buddha opuścił dom, przez sześć lat prowadził surowe życie na brzegu rzeki Nirajana w Indiach. Te surowe praktyki nie zaprowadziły go do oświecenia, ale lata spędzone w tak surowych warunkach nie były czasem straconym, ponieważ przyświecał temu specyficzny cel, którym było pokazanie swoim przyszłym uczniom, że Buddha włożył ogromny wysiłek w praktykę, był wytrwały i pilny, aby osiągnąć oświecenie.

W ten sposób, Buddha pokazał, że dopóki jesteśmy przywiązani do pieniędzy, jedzenia, ubrania i przyjemności życia, dopóty całkowite poświęcenie się praktyce duchowej jest niemożliwe. Ale jeśli porzucimy przywiązanie, osiągnięcie Stanu Buddy staje się możliwe. Dlatego więc Buddha angażował się przez sześć lat w surowe praktyki nad rzeką.

W końcu Buddha zrezygnował z ascetycznych praktyk przyjmując miskę jogurtu. Posilił się jedzeniem i odpoczął (odzyskując zdrowie i urodę fizyczną). Włożył z powrotem ubranie i udał się pod drzewo w Bodh Gaya.

Porzucił surowe praktyki, aby pokazać swym przyszłym uczniom, że głównym przedmiotem praktyki buddyjskiej jest praca z własnym umysłem. Musimy wyeliminować negatywności umysłu i rozwijać pozytywne właściwości oparte na wiedzy i zrozumieniu. Jest to o wiele bardziej istotne aniżeli to, co ma miejsce wokół nas. Ascetyczne praktyki nie są zatem celem samym w sobie, dzięki nim samym nie osiągniemy oświecenia.

8 Zajęcie miejsca na tronie Wadżry w Bodh Gaya, pod drzewem bodhi

Porzucając ascetyczne praktyki, Buddha udał się pod drzewo bodhi i przysiągł sobie siedzieć pod nim tak długo, aż całkowicie się przebudzi. W ten sposób pokazał nam, że prawdziwa praktyka powinna biec środkiem pomiędzy dwoma skrajnościami: zbyt surowym praktykowaniem i zbyt swobodnym podejściem.

Pierwsza skrajność ma miejsce wówczas, kiedy głodzimy się, odmawiając sobie jedzenia i picia. Takie praktyki to również przebywanie w skrajnych fizycznych warunkach, gdzie jest zbyt zimno lub za gorąco. To nie ma sensu, ponieważ nie ma to żadnego prawdziwego znaczenia.

Inna skrajność ma miejsce, kiedy zwyczajnie dajemy się wodzić za nos własnym pragnieniom. Nie ma to końca, ponieważ mamy do czynienia z ciągłą eskalacją tychże pragnień. Jeśli doświadczasz dziesięciu przyjemności, za chwilę chcesz doświadcząć kolejnych stu. Jeśli masz już sto, chcesz doświadcząć kolejnych tysięcy; tak więc nigdy nie znajdziesz zadowolenia i nigdy nie będziesz w stanie praktykować Dharmy.

Buddha zatem chciał nam pokazać, że konieczne jest, abyśmy unikali skrajności, zbyt-
niej surowości i zbyt-
niego pobłażania sobie: prawdziwa praktyka leży dokładnie pomiędzy.

9 Zwycięstwo nad przywódcą Marów, Papiyanem

Kiedy Buddha siedział pod drzewem bodhi, Papiyan, przywódca Marów, posługiwał się formami związanymi z trzema przeszkadzającymi emocjami (czasami nazywanymi *klesia*) głupoty, pożądania i gniewu, aby odciągnąć Buddhę ze ścieżki prowadzącej do oświecenia.

Pierwszy podstęp reprezentujący głupotę polegał na tym, że poproszono Buddhę, aby porzucił medytację i powrócił natychmiast do swego królestwa, ponieważ jego ojciec, król Shuddhodana umarł, a demoniczny Devadatta przejął królestwo. To nie przeszkodziło Buddzie w medytacji. Wtedy Papijan spróbował przeszkodzić medytującemu posługując się pożądaniem; jego piękne córki próbowały oszukać i uwieść Buddhę.

Kiedy to również nie przeszkodziło Buddzie w medytacji, Mara użył nienawiści, otaczając Buddhę szeregiem milionów przeraźliwie odrażających wojowników, którzy rzucali bronią w ciało Buddy.

Ale on nie dał się zwieść tym truciznom. Pozostał zatopiony we współczuciu i miłującej dobroci, tym samym pokonując przejawy trzech trucizn i był w stanie osiągnąć oświecenie. (Ten czyn Buddy przedstawiony jest na wizerunku Buddy, który „bierze ziemię na świadka”, gdzie delikatnie dotyka prawą dłońią ziemi, a w lewej trzyma miseczkę żebraczą. Buddha nie dał się oszukać Marze i cudownie udowodnił mu, że przez eony angażował się w pozytywne uczynki, czego świadkiem jest ziemia).

10 Osiągnięcie oświecenia podczas medytacji pod drzewem bodhi

Ponieważ Buddha całkowicie rozwinął wszystkie właściwości medytacji, był w stanie osiągnąć oświecenie. Dokonał tego, aby pokazać, że my także możemy osiągnąć oświecenie. Tak naprawdę jednym z głównych punktów całej buddyjskiej filozofii jest ukazanie nam, że Stan Buddy nie jest czymś, czego należy szukać gdzieś na zewnątrz, ale czymś, co możemy osiągnąć spoglądając do wewnątrz nas samych.

W ten sam sposób jak Siakjamuni Buddha osiągnął oświecenie, my również możemy tego dokonać. A właściwości, które rozwiniemy wraz z osiągnięciem oświecenia, nie będą różne od tych, które towarzyszyły Buddzie. Buddzie udało się również wyeliminować wszystkie negatywne emocje, te same, których obecnie my sami doświadczamy.

11 Nauczanie Dharmy

Buddha trzykrotnie obrócił Kołem Dharmy, co oznacza, że nauczał na trzy różne sposoby. Pierwszy obrót nazywa się Hinajaną i składa się z nauk dotyczących Czterech

Szlachetnych Prawd, medytacji i rozwoju zrozumienia pustki jaźni. Drugi obrót to nauki Mahajany, które zawierają studiowanie pustki zjawisk i praktykowanie na ścieżce bodhisattwy. Trzeci obrót to nauki Wadžrajany, który zawiera instrukcje prowadzące do zrozumienia, że wszystko nie jest całkowicie puste, ale że istnieje natura Buddy, która przenika wszystkie czujące istoty.

Kiedy Buddha żył w Indiach, ludność tego kraju wierzyła, że jeśli będzie się składało ofiary i modliło do boga, będzie on zadowolony i szczęśliwy. W zamian ześle na ludzi wyzwolenie i szczęście. Wierzono również, że jeśli nie będzie się czyniło ofiar i nie będzie się modliło do boga, ten zezłości się, zrzucając takich niedowiarków wprost do czeluści piekielnych i ześle na ludzi cierpienie.

Takie przekonanie o bogu nie dotyczy jakiegoś specjalnego bóstwa, ale jest jedynie ucieleśnieniem pożądania i gniewu. W buddyzmie nie akceptujemy tego, że nasze szczęście albo cierpienie pochodzi od Buddy. Nie wierzymy, że jeśli zadowolimy Buddhę, on przyniesie nam szczęście, a w przeciwnym razie wrzuci nas prosto do któregoś z niższych światów.

Może to być sprzeczność, że buddyści nie wierzą w modlitwy do boga. Buddyści wierzą, że bogowie istnieją, istnieją bóstwa stworzone przez umysł. Ale inaczej niż w religiach teistycznych, buddyści nie wierzą, że któreś z tych bóstw stworzyło wszechświat. Te bóstwa nie mają wpływu na indywidualną karmę, wynagradzając lub karcąc istoty. Możliwość szczęścia albo osiągnięcia wyzwolenia całkowicie zależy od nas. Jeśli praktykujemy ścieżkę, która prowadzi do wyzwolenia, osiągniemy Stan Buddy. Ale jeśli jej nie praktykujemy, nie możemy oczekiwać, że osiągniemy oświecenie. Wybór zależy tylko i wyłącznie od nas samych. W naszych rękach leży to, czy chcemy odnaleźć szczęście, czy cierpienie. Ale jest coś, co pochodzi od Buddy — ścieżka do wyzwolenia. Pokazując nam ją, Buddha obrócił Kołem Dharmy.

12 Śmierć w wieku 83 lat w Kushingara

Buddha spytał swych uczniów, czy mają do niego jeszcze jakieś pytanie, a następnie leżąc na boku, w pozycji lwa, odszedł z tego świata. Jego ostatnie słowa były następujące:

Mnisi, nigdy nie zapominajcie o tym, że rozkład towarzyszy każdej złożonej rzeczy. Zatem wysilajcie się.